Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 81

Poznań, środa dnia 19 lutego 1930

Rok XXV

Dyskusja nad expose Zaleskiego

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) Dyskusja nad expose Zaleskiego w komisji zagranicznej Senatu odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 25 bm. (w.)

Przed podpisaniem traktatu handlowego

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) Z kół zbliżonych do poselstwa niemieckiego komunikują, że rokowania w sprawie zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego są tak zaawansowane, że zakończenia ich należy się spodziewać najpóźniej wciągu tygodnia.

Chodzi jeszcze tylko o szczegóły, dotyczące przewozu nierogacizny z Polski do Niemiec oraz o niemieckie linje okrętowe Norddeutscher Lloyd, Hamburg-Amerika Linie i Hamburg-Süd. (w.)

O kandydaturę Radziwiłła

Warszawa, 19 2. (Tel. wł.) — „Dzień Polski" donosi, że jeszcze nie wiadomo, czy przy ponownych wyborach Radziwiłł zgodzi się kandydować do tego Sejmu. (w.)

Rewizja w „domu Liebknechta"

Berlin, 18. 2. (PAT). Na zarządzenie senatu karnego trybunału Rzeszy policja obsadziła dziś w godzinach przedpołudniowych centralną siedzibę komunistów w Berlinie t. zw. „Dom Karola Liebknechta", w którym mieszczą się biura niemieckiej partji komunistycznej „Rote Fahne".

Silny kordon policji zamknął dostęp do placu, na którym stoi budynek. — Jednocześnie funkcjonarjusze urzędu śledczego przeprowadzili rewizję w biurach domu.

Zarządzenie to nastąpiło w związku z dochodzeniami, zmierzającemi do ustalenia, skąd pochodzą rozpowszechniane w ostatnich dniach wśród urzędników policyjnych nielegalne druki komunistyczne o treści podburzającej.

Berlin, 18. 2. (PAT). Wiadomość o obsadzeniu przez policję „domu Liebknechta" rozeszła się w mgnieniu oka po całem mieście, wywołując wśród komunistów niesłychane poruszenie. Na plac przed domem zaczęły napływać grupy bezrobotnych, prowadzone przez komunistów, którzy wśród wyzywających okrzyków i gwizdów obrzucali policję kamieniami. W licznych wypadkach policjanci zmuszeni byli do użycia pałek gumowych dla rozpędzenia atakujących demonstrantów. W kilku wypadkach atakowani przez tłum funkcjonarjusze policji musieli dawać strzały w powietrze. Demonstracja trwała przez dłuższy czas po ukończeniu rewizji.

W chwili, gdy policja opuszczała „dom Liebknechta", z okna wywieszono sztandar sowiecki, co zebrany na placu tłum bezrobotnych przyjął śpiewem międzynarodówki.

Rewizja, przeprowadzona w biurach centrali komunistycznej, dała wyniki nieoczekiwane. Skonfiskowano szereg kompromitujących dokumentów, stwierdzających, iż komuniści już od dłuższego czasu prowadzili systematyczną akcję rewolucyjną wśród policjantów. Ze skonfiskowanych dokumentów wynika również, że rozwiązana bojowa organizacja komunistyczna, t. zw. czerwona gwardja, uprawiała w dalszym ciągu działalność nielegalną.

Skonfiskowane w wielkiej ilości broszury i ulotki przewiezione zostały na 6 samochodach ciężarowych do prezydjum policji.

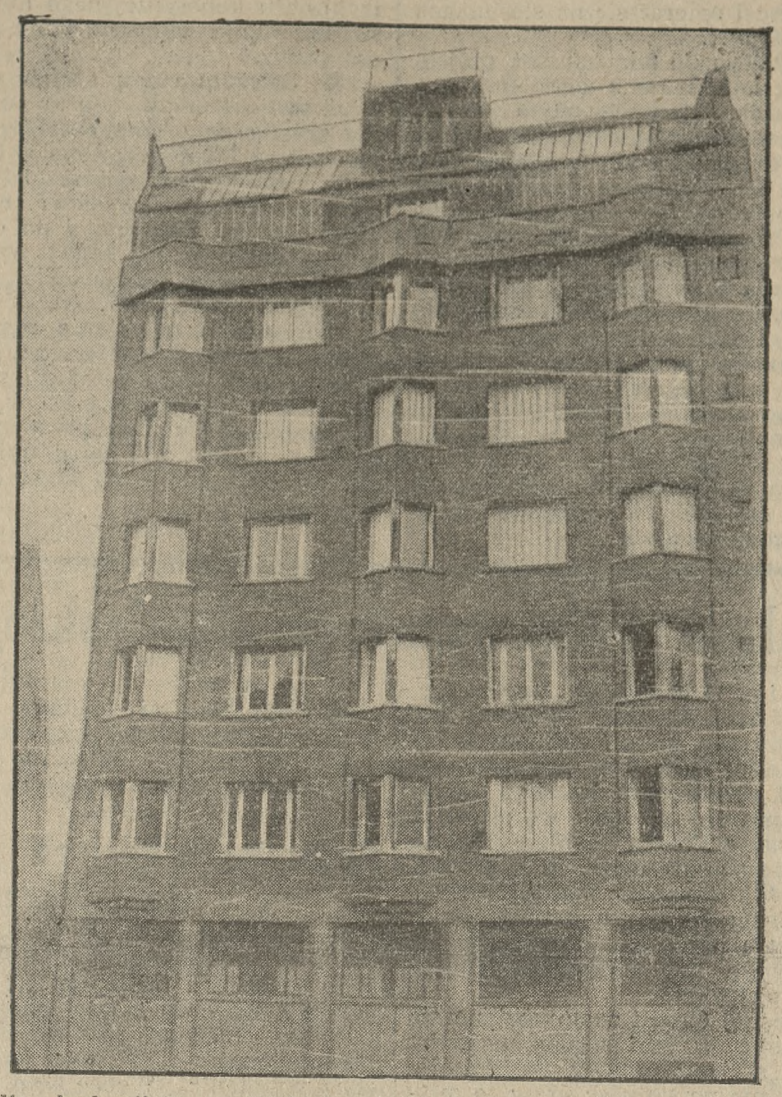

Dom dla akademików angielskich, niemieckich i amerykańskich w Paryżu.

Po dymisji Tardieu

Paryż, 18. 2. (PAT.) Prezydent Doumergue rozpoczął narady z przywódcami stronnictw.

W dniu dzisiejszym prezydent przyjął przewodniczących Izby i Senatu a popołudniu odbędzie naradę z Poincarem.

Paryż, 18. 2. (PAT.) Upadek gabinetu Tardieu, który okazał się niespodzianką dla szerokiej publiczności, był oczekiwany w kołach bardziej zbliżonych do życia parlamentarnego.

Paryż, 18. 2. (PAT.) Tardieu naradzał się z kilku kolegami gabinetu niemal do północy i dopiero pod usilnym naciskiem lekarzy udał się na spoczynek.

W kołach politycznych przeważa opinja, iż doniosłość zagadnień wewnętrznych zmusi do utrzymania u władzy Tardieu i Brianda.

Paryż, 18. 2. (PAT.) Jak twierdzi agencja Havasa, jest rzeczą prawdopodobną, że prezydent Doumergue dopiero w czwartek zaprosi jedną z wybitnych osobistości, której powierzy misję utworzenia gabinetu.

Prezydent życzy sobie szybkiego rozwiązania kryzysu w celu skrócenia okresu nieobecności delegatów francuskich na konferencji morskiej w Londynie.

Paryż, 18. 2. (PAT.) Grupa lewicy radykalno-społecznej postanowiła udzielić poparcia jedynie gabinetowi szerokiej koncentracji republikańskiej, który byłby zdecydowany utrzymać londyński program morski, nieodzowny dla bezpieczeństwa i niezależności Francji, oraz ujawnić stanowczą wolę w kierunku walki z kryzysem rolniczym i przemysłowym, jak również z drożyzną drogą zakrojonych na szeroką skalę ulg fiskalnych.

Grupa socjalistyczna gotowa jest wziąć na siebie odpowiedzialność za rząd. O ileby do tego nie doszło, będzie popierała rząd, zdecydowany zastosować radykalny program reform i polityki pokoju.

Paryż, 18. 2. (PAT.) Prezydent Doumergue przyjął dziś popołudniu kolejno przewodniczących komisji finansowej i spraw zagranicznych senatu i izby deputowanych, następnie zaś Poincarego. Ten ostatni, wychodząc z pałacu Elizejskiego, odmówił udzielenia wyjaśnień.

O godz. 18,30 prezydent Doumergue przyjął p. Louis Marina, który po wyjściu z pałacu Elizejskiego również odmówił udzielenia informacyj.

Leon Berard po wizycie u prezydenta republiki oświadczył przedstawicielom prasy, iż z zadowoleniem powitałby gabinet Tardieu, jednak nie można czynić żadnych przepowiedni.

Paryż, 18. 2. (PAT.) Tardieu, który dziś jeszcze nie opuszcza łóżka, popołudniu przyjął delegację grupy lewicy republikańskiej, która nalegała, aby zgodził się na objęcie steru rządu, skoro Doumergue mu go powierzy.

Tardieu odbył następnie rozmowę z Poncetem, Loucherem, Lautierem i Marinem.

Zagraniczne echa wystąpień B. B.

Berlin, 17. 2. (Tel. wł.). „Vossische Ztg.", donosząc o znanem wystąpieniu pos. Burdy (B. B.) w komisji wojskowej przeciwko zwolnionym oficerom, zaopatruje je nagłówkiem „Morfiniści i bandyci...", zacytowanym z tego właśnie przemówienia.

Jak z tego widać, wystąpienia posłów „sanacyjnych" nie po raz pierwszy dostarczają obfitego żeru dla propagandy antypolskiej zagranicą.

Awanse w wojsku

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym ukaże się nowy „Dziennik Personalny Min. Spr. Wojskowych", który będzie zawierał listę awansów oficerskich w tych rodzajach broni, które dotychczas nie były awansami objęte m. in. w korpusie żandarmerji. (w.)

Projekt rozbudowy Rzymu

(Korespondencja własna)

Rzym, w lutym.

Wieczne miasto, niegdyś siedziba cesarzy a obecna rezydencja nowoczesnego dyktatora Mussoliniego, znajduje się na drodze do przywrócenia swej minionej wspaniałości. Plany rozbudowy miasta „siedmiu wzgórz" są już przygotowane i Rzym jutrzejszy będzie mógł współzawodniczyć z przepychem Rzymu średniowiecznego. Wykonanie przewidzianych w planach robót trwać będzie długi szereg lat, ale prace wstępne zostały już rozpoczęte.

Początki tego gigantycznego planu są stosunkowo skromne i dotyczą przedewszystkiem spraw mieszkaniowych oraz komunikacyjnych. W dalszej zaś perspektywie przewidziana jest budowa wspaniałych pałaców oraz założenie parków i ogrodów publicznych z olbrzymiemi alejami, wysadzonemi masą najrzadszych drzew. Współcześni Rzymianie, mimo oczekującego ich znacznego podwyższenia podatków, są bardzo dumni, że mogą nawiązać do tradycji swych przodków, że nadchodzi dla nich nowa augustjańska era.

Studjowanie kronik, dotyczących rozwoju miasta, wykazuje wiele momentów zajmujących, przypominających dzisiejszy system faszystowski.

Począwszy od r. 92 przed Nar. Chr. mieszkańcy staarożytnego Rzymu zaczęli używać marmuru jako kamienia budowlanego. M. in. Crassus kazał przywieźć 6 małych słupów marmurowych dla swych propyleji, za co otrzymał miano „Venus pałatyńskiej" a w ciągu następnych dwu czy trzech generacyj marmur był już tak zwykłą rzeczą, że na budowle z czasów dawniejszych spoglądano z pewną pogardą.

W tym okresie Rzym pod względem wielkości i przepychu doszedł do takiego rozwoju, że żadne miasto nie mogło się z nim równać. Cesarz August wybudował sobie pałac, który przewyższał Circus Maximus, i z okien tego pałacu przyglądał się igrzyskom cyrkowym. We wszystkie hdzielnicach miasta wznosiły się wspaniałe pałace, piękne place i cenne pomniki. Prawie codziennie mieszkańcy Rzymu i cudzoziemcy mogli podziwiać nowe cuda architektoniczne. Miasto rozwijało się wspaniale a najlepszym tego dowodem było wzrastające coraz bardziej jego bogactwo. Rzymianie zachwycali się najnowszemi gmachami świątyń, krytykowali nowowznoszone wile, byli dumni ze swego miasta, ale równocześnie okazywali niezadowolenie z cesarskich ustaw i zarządzeń.

Podobne przejawy można zauważyć również i dzisiaj. W nowożytnym Rzymie powtarzają się dawne czasy z okresu cesarskiego i po uskutecznieniu projektowanych planów ujrzymy to miasto w aureoli nowej chwały i blasku.

Przewidziane w planie Forum Mussolini będzie częścią składową nowej dzielnicy i podobnym symbolem potęgi i wielkości miasta, jak w swoim czasie Forum Romanum. Dla jego budowy trzeba będzie przeprowadzić wielkie zmiany w centrum miasta. Całe bloki

domów zostaną zburzone, szereg ulic, tak dobrze znanych turystom, zniknie na zawsze, a kto po szeregu lat powróci do wiecznego miasta ze zdumieniem będzie przecierał oczy i napróżno poszukiwał dawnych, tak dobrze sobie znanych zakątków.

A jak będzie wyglądał ten nowy Rzym, który dotychczas egzystuje tylko na papierze?

Obecny nieduży plac di Montecitorio będzie połączony z Corsem i utworzy połowę olbrzymiego Forum Mussolini Na papierze plan ten przedstawia się w sposób bardzo prosty, ale wykonanie jego w rzeczywistości natrafia na wielkie trudności i połączone jest z wydaniem wyroku śmierci na szereg znajdujących się tam a nie posiadających historycznego znaczenia domów. Forum o kształcie trójkąta będzie miało za podstawę via Imperiale. W najszerszem jego miejscu stanie olbrzymi teatr, również noszący imię dyktatora.

Pantheon, który znajduje się po lewej jego stronie, nie będzie odrestaurowany, natomiast znikną wszystkie domy, które go dziś zasłaniają, wskutek czego wspaniała ta i najlepiej zachowana budowla dawnych wielkich czasów, ukaże się w całej swej okazałości. Wogóle w tej okolicy runą wszystkie budynki, które nie mają związku z czasami starożytnemi. Mimo to nie należy się obawiać, że twórcy nowego Rzymu będą gospodarzyć na wzór Wandalów. Przeciwnie, pragnieniem ich jest zachowanie wszystkiego, co posiada wartość dawnych zabytków a książę Potenziani, który jest odpowiedzialny za całą przebudowę, w czasie ostatniego pobytu swego w Nowym Jorku oświadczył, że celem jego jest tego rodzaju przeprowadzenie prac, aby nowożytna architektura harmonizowała z antyczną.

Obecnie, jako wstęp do tych prac musi być rozwiązana, jak już wspomnieliśmy, kwestja komunikacyjna, gdyż ulice rzymskie są niezwykle wąskie i nie odpowiadają dzisiejszym potrzebom wielkomiejskim.

Jedną z najwspanialszych ulic przyszłego Rzymu będzie egzystująca dotychczas jeszcze tylko na papierze via Imperiale. Przez środek jej będzie przeprowadzona piękna aleja a pozostała przestrzeń przeznaczona zostanie dla ruchu kołowego. Będzie to bezwątpienia centrum bogactwa i przepychu rzymskiego, przypominające paryskie Champs Elysee lub berlińską Unter den Linden.

Jednocześnie z budową tej wspaniałej ulicy powstaje zagadnienie architektury. Projekt wystawienia w tem miejscu najwspanialaszych gmachów przypomniał ideę, która już za czasów wielkiego budowniczego papieża Sykstusa V. znalazła wielu zwolenników. Papież ten ogłosił, że każdy, kto wybuduje pałac, odpowiadający jego pojęciom o okazałości, otrzyma tytuł szlachecki. Jest możliwe, że Mussolini powróci do tej starej metody.

Oprócz powyżej wspomnianych projektów opracowano również plany innych urządzeń, służących potrzebom ludności. M. in. projektuje się wybudowanie wielkich łaźni, które rozmiarami swojemi i wspaniałością przewyższą słynne łaźnie Caracalli i Dioklecjana.

Do ozdoby miasta przyczynią się również parki i ogrody publiczne, które powstaną na miejscu dzisiejszych starych i brudnych domów.

Wszystko to wskazuje, że plan rozbudowy i podniesienia wiecznego miasta zakrojony został na wielką skalę, oraz że architekci rzymscy potrafią problem ten rozwiązać ku zupełnemu zadowoleniu zarówno ludności jak i projektodawców. R. C. S.

Z komisji konstytucyjnej

Projekt stronnictw centrowych

Warszawa, 18. 2. (PAT). Na wstępie posiedzenia sejmowej komisji konstytucyjnej pos. Bittner (Ch. D.) oświadcza, że dziś na plenum zapowie zgłoszenie wniosku 3 stronnictw centrowych w sprawie rewizji konstytucji, na przyszłem zaś posiedzeniu komisji wniosek ten zgłosi oddzielnie.

Przewodniczący prof. Makowski zastrzegł się, że zgłoszenie tego wniosku nie może być powodem do wznowienia rozprawy ogólnej.

Pos. Niedziałkowski, referent projektu lewicy, polemizując z projektami B. B. i Kl Nar., przywiązuje dużą wagę do kwestji mniejszości narodowych. Konstytucja nie może za punkt wyjścia brać zasady państwa narodowego, lecz musi opierać się na stosunkach rzeczywistych.

Pos. Piłsudski, referent projektu B. B., polemizuje z zarzutem pos. Liebermanna, przypisującym B. B. chęć poniżenia parlamentu. Projekt lewicy zwiększa jeszcze sejmowładztwo, a projekt Kl. Nar. chce budować konstytucję pod kątem widzenia osób a nie rzeczy. Projekt centrowy ma wady jednego i drugiego projektu, rozszerzając uprawnienia Sejmu i pogłębiając sejmowładztwo, a z drugiej strony, starając się powiększyć władzę Prezydenta.

Przemawiał jeszcze pos. Bittner, prostując twierdzenie pos. Piłsudskiego, jakoby wniosek stronnictw centrowych pomniejszał władzę Prezydenta w sprawach wojskowych.

Na tem dyskusję ogólną zakończono. Dyskusja szczegółowa odbędzie się w piątek o godz. 10 rano.

Warszawa, 18. 2. (PAT.) Wspólny projekt stronnictw centrowych, Ch. D., Piasta i N. P. R., dotyczący częściowej lub zupełnej zmiany około 100 artykułów konstytucji marcowej m in. przewiduje, że Prezydenta Rzplitej wybiera na 7 lat kongres narodowy bezwzględną większością głosów w terminie głosowania. Kongres ten składa się z 600 członków, wybieranych na 7 lat przez obywateli, posiadających czynne prawo wyborcze i ukończonych lat 24. Bierne prawo wyborcze do kongresu mają obywatele, którzy ukończyli lat 30. W wypadku śmierci Prezydenta, zrzeczenia się lub innych przyczyn, uniemożliwiających sprawowanie urzędu, zastępuje go prezes trybunału konstytucyjnego aż do czasu dokonania wyborów przez kongres narodowy.

W dalszym ciągu swych postanowień projekt przewiduje m. in., że Senat składa się z 150 senatorów. Senatorowie z 1/3 ustawowego składu Senatu będą wybierani przez izby rolnicze, handlowo-przemysłowe, rzemieślnicze i pracy najemnej i do czasu ukonstytuowania się będą wybierani, jak i pozostali senatorowie. Kadencja Senatu trwa lat 7.

Wniosek o odwołanie rządu, lub poszczególnego ministra musi być podpisany conajmniej przez 45 posłów i uchwalony większością 3/5 w obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów, lecz nie przed upływem 7 dni po złożeniu go do laski marszałkowskiej.

Dalsze próby szantażu niemieckiego

Berlin, 18. 2. (PAT.) Huggenbergowski „Lokal Anzeiger" donosi: Dowiadujemy się z kół, zbliżonych do rządu Rzeszy, że według obecnego stanu obrad połączonych komisyj usprawiedliwione są poważne wątpliwości, czy umowa z Polską zostanie istotnie ratyfikowana równocześnie z planem Younga. Jak wiadomo, pomiędzy przyjęciem planu Younga a umową likwidacyjną nie istnieje wprawdzie związek prawny, lecz natomiast istnieje junctim polityczne.

W obecnej chwili zastanawiano się nad kwestją, w jaki sposób możnaby odroczyć sprawę umowy polsko-niemieckiej, nie wywołując przez to międzynarodowych komplikacyj w stosunku do ratyfikacji planu Younga.

Berlin, 18. 2. (PAT.) W kołach prawicowej opozycji parlamentu zapowiadają, że rząd Rzeszy w dniach najbliższych będzie zmuszony zażądać od rządu francuskiego odpowiedzi, czy francuska izba deputowanych odmówiłaby ratyfikacji planu Younga, o ileby polsko-niemiecka umowa likwidacyjna nie została przedłożona Reichstagowi do ratyfikacji równocześnie z nowym planem haskim. Pozatem zażąda rząd Rzeszy z Paryża dokładnego sprecyzowania możliwości rewizji planu Younga w najbliższej przyszłości, jak również wyjaśnień co do tego, czy prawdą jest, jak to utrzymywać mieli przedstawiciele rządu niemieckiego na obradach połączonych komisyj parlamentarnych, że ewentualna uchwała Reichstagu, zawierająca określoną interpretację na korzyść rewziji planu Younga, napotkałaby w Paryżu na opór.

Cała ta akcja dyplomatyczna ze strony niemieckiej mogłaby zdaniem tych kół opozycyjnych ulec odroczeniu z powodu nagłego wybuchu przesilenia gabinetowego we Francji.

Schwytanie kurjera komunistycznego

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.) Na pograniczu sowieckiem schwytano jednego kurjera z papierami, w których partja skarży się kominternowi, że agitatorzy otrzymali pensje banknotach studolarowych, których banki nie chcą wymienić. Wobec tego nie wiadomo, co z banknotami tymi dalej robić.

Tajna kasa komunistyczna posiada obecnie w setkach około 18 tys. dolarów. (w.)

Krwawa kampanja wyborcza

Rio de Janeiro, 18. 2. (PAT). W czasie odbytych ostatnio wieców politycznych, związanych z wyborami prezydenta, 11 osób zostało zabitych a 34 odniosły rany.

Obecnie kampanja wyborcza zbliża się do punktu kulminacyjnego.

Olbrzymi pożar hotelu

Nowy Jork, 18. 2. (Radjo). W Maniwaki w stanie Quebec ogromny pożar zniszczył wielki hotel „Galarineau" oraz dwa sąsiednie budynki.

Pięć osób utraciło życie. Liczba rannych dotychczas nieznana.

Ś. p. Stanisław Wegner

W Poznaniu zmarł w wieku lat 73 b. redaktor i wydawca „Wielkopolanina" i b. dyr. Banku Parcelacyjnego, śp. Stanisław Wegner.

Zmarły był charakterystyczną postacią, znaną w szerokich kołach miasta Poznania, a jako redaktor i publicysta zajmował w świecie literackim nieprzeciętne stanowisko.

Pogrzeb śp: Stanisława Wegnera odbędzie się w dniu dzisiejszym z kaplicy Św. Józefa o godz. 15,30 na nowy cmentarz Świętomarciński. (k.)

Wypadek na szosie

Gniezno, 18. 2. (Korespondent nasz (br) donosi:

Wczoraj o godz. 16 w pobliżu Dziekanki przejeżdżał gospodarz Piotr Łączny z Woźnik z wozem, zaprzężonym w jednego konia. W chwili, gdy wóz gospodarza mijał się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony autobusem, spłoszony koń wpadł pod maszynę, która złamał mu przednie nogi.

Sprzeniewierzenie

Gniezno, 18. 2. (Korespondent nasz (br) donosi:

W kancelarji tutejszego notarjusza Jańczaka wykryto sprzeniewierzenie, sięgające kilkunastu tysięcy zł. Popełnił je sekretarz notarjusza niejaki G. Sprzeniewierzono pieniądze klijentów i depozyty.

Narazie bada się wysokość sprzeniewierzonej kwoty.

Radjo na usługach policji

Ciekawy wypadek praktycznego zastosowania radja miał miejsce wczoraj wieczorem. Z postoju dorożek samochodowych na Wielkich Garbarach została uprowadzona przez złodziei taksówka nr. 125 (PZ 40479).

Policja natychmiast zarządziła poszukiwania, przyczem kradzież ogłoszono przy pomocy radja, wzywając wszystkich słuchaczy do współdziałania z policją. (j)

Nagły zgon

Wczoraj o godz. 3,30 popołudniu w jednym z pokoi w gmachu fabryki „Akwawit" znaleziono 23-letniego chemika Adama Wojdyłę, leżącego na podłodze bez życia.

Zwłoki śp. Wojdyły odstawiono do prosektorjum. (j)

Czego nie kradną

Ubiegłej nocy grupka złodziei zakradła się pod szałasy wioślarskie tutejszych klubów gimnazjalnych, rozbierając budynki prawie całkowicie.

Dzięki interwencji policji, część skradzionego drzewa zdołano złodziejom odebrać. (j.)

Włamanie do szkoły

Wczoraj wieczorem dokonano włamania do Seminarjum Ochroniarskiego przy ul. Długiej 4. Bliższe szczegóły nie są dotychczas jeszcze ujawnione.

Władze śledcze rozpoczęły energiczne dochodzenia. (j.)

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

148)

— No, widzisz — zwrócił się żartobliwie Butrymowicz do Stefana. A ty się pchasz ze swemi wierszykami. Tu trzeba mieć głowę na karku, nie gołębnik.

Soplica stanął w obronie poety.

— Pan niesprawiedliwie ocenia rolę pana Stefana. Gdybyśmy wszyscy myśleli podobnie jak ja, powstałby tutaj jakiś Manchester bezduszny i ponury i morze polskie straciłoby ten urok, jakim wkrótce przyciągnie do siebie całą ludność kraju, dając jej zdrowie, szerokie perspektywy i wzmacniając w niej wolę. Poezja podnieca nas — budowniczych i uszlachetnia tych, dla których wszystko to powstaje.

Baśka patrzyła pełnym blasku wzrokiem na Soplicę. Zdawała się mu dziękować za te słowa szczere, a pełne tego, co było treścią i jej duszy.

Andrzej wchłonął to spojrzenie i w sercu jakoś mu się lżej zrobiło, jaśniej w duszy. Wspomniał słowa Dobieckiego: w pannie Baśce ma pan szczerego przyjaciela.

„Drugiego — zanotował, wiedząc, że pierwszym jest Stefan Butrymowicz — A Dobiecki?

Dobiecki coś wyjaśniał pannie Kasi, która wsłuchiwała się z niezmąconem przejęciem w zagadnienia ideologji Soplicowej.

Albatros mijał w posuwistym pędzie Rzucewo, gdzie ongi kąpała się Marysieńka Sobieskiego i gdzie do dziś jeszcze do starego parku prowadzi sędziwa aleja lip, sadzonych dłonią wielkiego króla.

— Rzucewo — wskazał pułkownik Klim. — Rząd mógłby już dawno je rozparcelować.

— Rzucewo kupiłem — oświadczył Soplica. — Myślę, że to będzie najodpowiedniejsze miejsce na muzeum pomorskie i bibljotekę Kaszub. A wokoło park narodowy.

— Pan uratował tę cenną pamiątkę polską! — cicho, nieomal z nabożeństwem szepnęła panna Kasia, a siostra jej, wtulając główkę w jej ramię powstrzymywała ciepłe łzy rozrzewnienia.

Yacht śmigłą parabolą omijał Puck, wykręcając pierś ku półwyspowi. Wokoło ulatywały srebrzyste w blaskach słońca mewy. Zdawało się, że Albatros naraz poderwie się z fali i wraz ze śnieżnem ptactwem poleci w zawody, strzepując pianę z grzyw morskich i unosząc się ponad lazurową tonią, aby się w niej przejrzeć krasą swojej śmigłej postaci.

Ale „Albatros" był poważny. Zatoczył półkole i szedł już linją prostą, jak łabędź silny, majestatyczny — ptak królewski.

Malały, niknęły hangary na lotnisku puckiem.

— Rok 1920, dziesiątego lutego — wskazał Dobiecki na zatokę. — Tam na dnie leży pierścień szczerozłoty na znak zaślubin Polski z morzem, dokonanych przez generała Hallera.

— W wielkiej Wsi budujemy również przystań dla małych fregat związków gimnazjalnych, których zarządy corocznie będą tu ekspedjować swoich kolegów, pragnących poświęcić się żegludze.

— A cóż to za gmach powstaje przy wejściu na półwysep? I ta wieża? — zagadnął Naftuła. — Nikt mi nie mógł dotąd udzielić informacyj.

Nie udzielił jej nikt ciekawemu posiedzicielowi i teraz, bo zarówno Soplica jak i Dobiecki milczeli.

Tylko Jelower nastroszył uszy, a twarz jego znów przybrała wyraz złośliwy. On jeden wiedział, oprócz Soplicy, Dobieckiego i Zaklickiego co oznaczy gmach i wieża przy wejściu na półwysep.

Albatros mknął teraz wzdłuż przeźroczystej wstęgi brzegu helskiego poszytej lasem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Środa, 19 lutego 1930.

Słońce: wschód 7,02 — zachód 17,12 — długość dnia 10 godzin 10 min.
Księżyc: wschód 0,16 — zachód 9,16 — przed ostatnią kwadrą.
Kal. rz.-kat.: Konrad — jutro Leon B.
Kal. słow.: Czcisław Bł .— jutro Lubomiła.

Zebrania

Dziś o 17 Naukowe Koło Misyjne Kapłanów w Archiwum, ul. Lubrańskiego nr. 1 (m. in. ref. ks. Ignacego Posadzego: „Placówki misyjne w Brazylji");
o 18 Polskie Tow. Historyczne, w sem. hist. w Zamku;
o 19 Tow. Św. Władysława (Łazarz), w sali Zjedn. Kol., ul. Spokojna 24;
o 19 Kol. Przysposobienie Wojskowe, (zarząd Ogniska Gł. Warsztatów I kl.) w. z. w kasynie ul. Robocza;
o 19 „Sokolice" (Łazarz) w lokalu przy ul. Marsz. Focha 70;
o 19 Tow. Przem. „Sobieski" w sali Domu Katolickiego na Śródce;
o 19,30 Stow. Młodzieży Polskiej Boże Ciało, w ognisku, Wały Jagiełły;
o 20 „Sokolice" (Śródmieście), w rest. Zamkowej, Św. Marcin 40;
o 20 Koło Przyjaciół Harc. Druż. im. Ks. J. Poniatowskiego — w. z. w auli szkoły Św. Marcin 35;
o 20 Koło Senjorów, w lokalu własnym przy al. Marcinkowskiego 26 (m. i. referat dr. Smoluchowskiego: „Wędrówki po Jugosławji").
Jutro o 20 „Sokolice" (Śródka) w Domu Katolickim na Śródce.

Różne

Dziś o 17 pokaz gazowy w Poradni Gazowni, Grobla 15.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Stanisława Wegnera o godz. 15,30 z kaplicy Św. Józefa. — Śp. Bronisławy Kędzianki o godz. 15,30 Św. Wojciech 8. — Śp. Heleny Szypkowskiej o godz. 16,15 z kaplicy cment. Św. Marcina w Górczynie.

Licytacje

Dziś o 9 Dolna Wilda 35 — maszyna do pisania, piła do cięcia metalu itp.:
o 9,30 ul. Strumykowa 1 — urządzenie składu obuwia;
o 11 Wierzbięcice 41 — biurko dypl., kanapa, fotele, krzesła, dywan, lustro, umywalnia itp.;
o 11 ul. 3 Maja 3 — stół, bufet, kredens;
o 11,30 ul. Wrocławska 24 — towary, garderoba;
o 12,30 ul. Pocztowa 30 — maszyna do pisania, stolik, krzesła, biurko, stół, bibljoteka;
o 13 W. Garbary 33 — ubranie;
o 13,30 al. Marcinkowskiego 17 — nagrobek z krzyżem;
o 14 ul. Graniczna 14 — lustro;
o 14 ul. Łukaszewicza 9 — maszyna do dzielenia bułek, 2 duże skrzynie do mąki, worek mąki pszennej, duża waga;
o 14 Wały Zygmunta Starego 6 — gramofon;
o 14 ul. Zamkowa 7a — masz. do kolekcji, 2 regały, 3 stoły składowe, 6 lamp elektrycznych;
o 15 ul. Strumykowa 19-20 samochód;
o 15,30 ul. Ratajczaka 14 i 32 — masz do pisania, biurko, szafa, regały składowe.
Jutro o 10 Św. Marcin 16-17 — pianino, kanapa, fotele;
o 12,30 ul. Wrocławska 13 — urządzenie składowe;
o 13 ul. Ratajczaka 28 I. — 2 lampy;
o 14 W. Garbary 12 — szafy, stół, krzesła, zegar, kanapa, płaszcz, ubrania;
o 14 ul. Marc. Mottego 3 — 20 par rogów jelenich;
o 15 ul. Wieżowa 10 — maszyna do pisania, biurka, krzesła, stolik, stół, regaliki;
o 15 Piekary 10 — stół, krzesła;
o 16 ul. Zwierzyniecka narożnik ul. Mickiewicza — pianino.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Krysia Leśniczanka", operetka J. Jarno.

Teatr Polski

DZIŚ — „Nad polskiem morzem".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Ten, który zmienił nazwisko".

Pod kołami autobusu

Gniezno, 18. 2. Korespondent nasz (br) donosi:

Dziś o godz. 8 rano pod Jelonkiem przejechany został przez autobus 64-letni Karol Gellner z Nowaczek, przyczem doznał złamania obu nóg poniżej kolan.

Gellner przechodził szosą, tuż nad którą znajduje się tor kolejowy. W pewnym momencie lokomotywa przejeżdżającego pociągu wypuściła kłęby pary. Gellner chciał przejść na drugą stronę drogi i, nie zauważywszy na zasłoniętej przez parę szosie zbliżającego się autobusu, wpadł pod jego koła.

Obrady Sejmu

Prowokacyjne wystąpienie komunisty Warskiego

Warszawa, 19. 2. (Tel. wł.). — Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu doszło do nowej awantury z komunistami.

Przy ustawie o rekrucie zabierał głos komunista Warski i mówił tak prowokacyjnie, że marszałek odebrał mu głos. Gdy jednak Żarski nie przerywał swego przemówienia i nie reagował na uwagi sekretarza, pos. M[illegible]r (Klub Nar.), poruszony do głębi prowokacją komunisty, podszedł do trybuny i zepchnął Warskiego. Następnie usunęła go straż marszałkowska. Gdy Warski zbliżył się do ław socjalistycznych, zawołał: „socjal - patrjoci i socjal - piłsudczycy!" Wówczas pos. Stańczyk zaczął go tarmosić za kamizelkę a p. Sędziński dwukrotnie go spoliczkował.

Daszyński wykluczył Warskiego tylko na 3 posiedzenia.

Pos. Czetwertyński zaapelował do Daszyńskiego, aby przemówienie Warskiego zupełnie skreślono jako przynoszące ujmę Sejmowi i uchybiające patrjotycznym uczuciom posłów. (w)

Oświadczenie posła Rataja

Warszawa, 18. 2. (PAT.) Przed porządkiem dziennym zabrał głos poseł Rataj (Piast), oświadczając, iż B. B. ogłosił w ub tygodniu w prasie swą uchwałę w sprawie nietykalności poselskiej. Uchwała ta zawiera w motywach ciężkie zarzuty pod adresem członków Sejmu a nawet zarzuty współdziałania z agenturami obcemi. Nie wskazując oskarżonych i nie wymieniając ich po nazwisku, oświadczenie B. B. operuje ogólnikowemi wyrażeniami „niektórzy posłowie" a nawet krótko „posłowie", co daje opinji publicznej pełną swobodę dopatrywania się w każdym z posłów oskarżonego i rzuca cień na cały Sejm. Mówca w obronie czci własnej protestuje jak najsilniej przeciwko takiemu sformułowaniu oświadczenia B. B. w przekonaniu, że do tego protestu przyłączą się inni koledzy.

Ustawa o zasiłku dla urzędników

Następnie po odesłaniu szeregu projektów ustaw do różnych komisyj pos. Wyrzykowski (Wyzw.) referował projekt ustawy o jednorazowym zasiłku dla urzędników, zaznaczając, że chodzi o wypłatę 1/3 dodatku mieszkaniowego za r. 1928. Komisja zmieniła nazwę tego dodatku, określonego w projekcie rządowym jako jednorazowy zasiłek, z uwagi na to, że nie jest to zasiłek, lecz wyrównanie długu, zaciągniętego przez państwo.

Pos. Diamand uzasadniał rezolucję mniejszości, wzywającą rząd, aby zbadał stan prywatnych długów robotników i pracowników państwowych i zajął się konwersją tych długów, aby przez znaczne obniżenie stopy procentowej i przedłużenie terminów spłaty umożliwić spłatę tych długów.

Marszałek oświadczył, iż pos. Rosiak (fr. kom.) wniósł na piśmie poprawkę, zmierzającą do wyłączenia od tego dodatku sędziów, prokuratorów i osób wojskowych, natomiast do przyznania tego dodatku innym funkcjonarjuszom nie w wysokości 1/3 lecz w całości.

Referent wypowiedział się zarówno przeciwko wnioskowi pos. Rosiaka jak i rezolucji pos. Diamanda. Projekt ustawy przyjęto w 2 i 3 czytaniu a wniosek pos. Rosiaka i rezolucję posła Diamanda odrzucono.

Ustawa o poborze rekruta

W dalszym ciągu pos. Harniewicz (Ch. D.) referował projekt ustawy o poborze rekruta na r. 1930. Referent zaznaczył, iż obecnie dużo mówi się o pacyfiźmie i rozbrojeniu, lecz mimo to państwa a w szczególności sąsiedzi od wschodu i zachodu zbroją się w tempie bardzo szybkiem. Zbrojenia te są zwrócone przedewszystkiem przeciwko Polsce.

Pos. Warski (kom.) oświadcza, iż frakcja jego głosować będzie przeciwko ustawie.

Ponieważ mówca rzucał szereg inwektyw pod adresem państwa polskiego i rządu, marszałek wzywał go kilkakrotnie do porządku wreszcie odebrał mu głos. Mimo to mówca nie schodził z trybuny lecz wśród wrzawy dalej wygłaszał swe przemówienie. Wobec tego straż marszałkowska na zarządzenie marszałka Sejmu usunęła mówcę z trybuny. Marszałek wykluczył go z 3 posiedzeń.

W głosowaniu projekt ustawy przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Pos. Czetwertyński (Kl. Nar.) oświadcza, iż przemówienie pos. Warskiego było obrazą polskich uczuć narodowych, wobec czego apeluje do marszałka, aby zarządził wykreślenie całego przemówienia tego posła ze stenogramu sejmowego, jako przynoszącego hańbę Sejmowi.

Po sprawozdaniu pos. Zaczka Izba przyjęła do wiadomości i zatwierdziła przekroczenia kredytów, dokonane w latach 1923-24, udzielając rządowi absolutorjum z gospodarki za te lata, z tem jednak, że nie wpływa to na bieg spraw tego okresu, zakwestjonowanych przez kontrolę państwa lub władze administracyjne, oraz na odpowiedzialność za straty skarbu Państwa w tych latach, jakie ewentualnie w przyszłości na jaw wyjść mogą.

Sprawa podkładów kolejowych

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania polityki podkładowej min. komunikacji.

Pos. Romocki (B. B.) zbija zarzut, postawiony mu jako b. ministrowi co do złej oceny konjunktury na rynku drzewnym, a dalej zarzut, jakoby min. komunikacji nie utrzymywało należytego kontaktu z min. rolnictwa i lasów państw., poczem w kancelarji oświadcza, iż dotychczasowe doświadczenie z nadzwyczajnemi komisjami Sejmu różnego typu było niekorzystne; przyniosły one więcej szkody, niż pożytku.

Pos. Kaczanowski (P. P. S.), biorąc w obronę sprawozdanie podkomisji, zbija twierdzenie, że komisja nadużywała swego zadania. Kolej, według informacji mówcy, poniosła stratę około 20 miljonów zł. Mówca wyraża zdziwienie, że komisja nie podała choćby przypuszczalnej kwoty straty, i że tylko ogólnikowo sformułowała swój wniosek.

Pos. Kleszczyński (B. B.) odpiera zarzut, jakoby B. B. chciał celowo sprawę zatrzeć.

Pos. Sobolewski (B. B.) oświadcza, że w komisji w 90 proc. wyeliminowano politykę. W całej tej sprawie tylko sąd może orzec o winie i o karze.

Sprawozdawca pos. Hausner (P. P. S.) uważa, iż w całej dyskusji w niczem nie została zachwiana podstawa, na której opiera się sprawozdanie i ustalenie tych faktów, na których komisja oparła swoje wnioski. Pos. Romocki usiłował poważnie osłabić sprawozdanie komisji, lecz mu się to nie udało. Na 3 główne zarzuty pos. Romocki niestety nie odpowiedział w sposób wystarczający. Drogą analogji i kalkulacji mówca doszedł do wniosku, że wszystkie poniesione straty wyrażają się w sumie 15.644.825 zł. Polemizując z przemówieniem min. Kuehna, mówca zarzuca mu, że nie starał się osłabić sprawozdania i ustalonych w nim faktów oraz, że lekko przeszedł na konjunkturę z roku 1928. Zarzutem komisji wobec ministra jest, że program jego w pewnej sytuacji konjunkturalnej był za wysoki, czyli że min. Kuehn powtórzył błąd pos. Romockiego. Błąd ten nietylko wpłynął na ceny drzewa, ale również przyczynił się do tego, że wszystkie korzyści z umowy wyciągnęli przedsiębiorcy. — Następnie mówca poruszył sprawę usunięcia prezesa dyrekcji kolejowej w Krakowie Barwicza, czyniąc zarzut min. Kuehnowi, gdyż, zdaniem mówcy, był to człowiek wielkiej wiedzy i wielkiej energji, a przez usunięcie go minister skrzywdził polskie kolejnictwo.

Min. komunikacji Kuehn oświadczył: Komisja pracowała w trudnych warunkach, ale też i rezultat tej pracy nie jest zupełny i sprawa wymaga dalszego badania. Komisja popełniła błąd, zapóźno komunikując pos. Romockiemu i ministrowi stawiane zarzuty. Co do sprawy p. Barwicza, to min. przyłącza się do opinji, że p. Barwicz stoi poza zarzutem nieuczciwości, niemniej uważa go za nieodpowiedniego na stanowisku, jakie zajmował. Sejm nie może się wypowiadać o personelu podległym ministrowi. Trzeba ministrowi dać możność doboru ludzi.

Wobec pewnych względów, wobec pewnych nieprawdziwych zeznań świadków i powoływania się na nieznanych ekspertów, przyjęcie sprawozdania komisji do wiadomości nie byłoby właściwe. Co do wniosku utworzenia specjalnej komisji dla sprawy zakupu podkładów min. uważa, że inicjatywa ta może jest dobra, ale niema charakteru decyzji, której rząd byłby obowiązany się trzymać. Co do wniosku o ukaranie winnych, min. przypomina, że sprawę skierował do sądowych władz śledczych. Co do wezwania N. I. K., aby stwierdziła wysokość strat, to przedewszystkiem należy stwierdzić, czy są jakie straty. Zamiast wniosku nadzwyczajnej komisji, min. proponuje następujący wniosek: „Sejm wzywa N. I. K., aby uwzględniając badania komisji i zebrane przez nią materjały, przeprowadziła dalsze prace, potrzebne dla wyjaśnienia sprawy zakupu podkładów dla kolei w latach 1927, 1928 i 1929. Po wykonaniu tej pracy N. I. K. będzie dokładnie wiadome, że są straty, jaką i kto ponosi za nie odpowiedzialność i w jakim charakterze, czy w charakterze karnym, czy politycznym".

Dalszą dyskusję odroczono do następnego posiedzenia.

Wśród zgłoszonych wniosków jest wniosek klubu Piasta, Ch. D. i N. P. R. w sprawie zmiany konstytucji, zaopatrzony w 117 podpisów. Po 15 dniach wniosek ten zostanie przekazany komisji konstytucyjnej.

Następne posiedzenie w piątek o g. 15. Jednym z punktów porządku dziennego jest wniosek nagły Kl. Nar. w sprawie koncesji Harrimana.

Znów konfiskata „Polonji"

Wczoraj skonfiskowano w Katowicach „Polonję" z dn. 18 b. m. nr. 1929 za artykuł wstępny p. t. „Poza prawem i poza krytyką", dotyczący listu p. Piłsudskiego.

Popołudniu ukazało się drugie wydanie po konfiskacie z białą plamą.

Wybryk pijacki

Wczoraj wieczorem Górna Wilda była widownią „wesołych" wyczynów pewnego zupełnie pijanego jegomościa, który zachowaniem swem wywołał duże zbiegowisko.

W pewnej chwili pijak wybił szybę w drzwiach wejściowych restauracji Fiedlera pod nr. 47 a gdy zbliżył się posterunkowy, awanturnik rzucił się na niego z pięściami.

Po ubezwładnieniu pijaka odprowadzono na komisarjat policyjny. (j.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Bal Bratniej Pomocy Stud. W. S. H.** Według ogólnej opinji bal Bratniej Pomocy Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu będzie jednym z najświetniejszych i jako taki godnem uwieńczeniem tegorocznego karnawału. Zgromadzi on niewątpliwie w sobotę, dnia 22 bm. w ślicznie udekorowanych salach Bazaru całą elitę towarzyską Poznania i prowincji. Dążeniem komitetu organizacyjnego jest postawienie balu na takim poziomie i urządzenie go w ten sposób, aby wszyscy jego uczestnicy odnieśli jak najmilsze wspomnienia.

SPORT

Hokej na lodzie

„Warta" II. — „Lechja" komb. Spotkanie towarzyskie, rozegrane na Przepadku, zakończyło się wynikiem 1:1 (1:0, 0:0, 0:1). (ss.)

Dalszy ciąg turnieju w Krynicy: „Legja" — „TKS." 4:2 (0:1, 1:1, 3:0); „Czarni"-„Cracovia" 5:0 (3:0, 1:0, 1:0); „Pogoń" — „Warta" 2:1 (1:0, 0:0, 1:1). Wobec trwałej i ambitnej gry „Warty" lwowianie nie mogli dobitniej zadokumentować swej przewagi technicznej. „Legja" — „Cracovia" 5:0 (1:0, 2:0, 2:0). (Tel. wł.) T. S.

Lekka atletyka

Petkiewicz zwyciężył w zawodach, urządzonych przez Athletic Club w Nowym Jorku w biegu na 5 000 m w czasie 15:15,2, bijąc 8 zawodników. Wspaniałym finiszem pozostawił Rekersa o 10 y.

Narciarstwo

P. Z. N. wyznaczył do reprezentowania barw Polski na mistrzostwach Europy w Oslo następujących zawodników: Karela Szostaka, Wł. Czecha, Skupienia, Zd. Motykę, Br. Czecha i Kurasia. (Tel. wł. T. S.

Z TEATRÓW

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w środę „Krysia Leśniczanka". W czwartek, 20 bm. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Szwanda dudziarz" z pp. Bojar-

Przemieniecką, dr. Roesslerówną, Karpackim, Perkowiczem, Romanowiczem i Urbanowiczem.

Marja Janowska-Kopczyńska, primadonna opery lipskiej, wystąpi gościnnie tylko dwa razy na początku przyszłego miesiąca w operach „Tosca" i „Madame Butterfly".

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś ostatnia nowość repertuarowa, propagandowa komedja Józefa Rączkowskiego „Nad polskiem morzem" której ostatnie przedstawienie było wyprzedane do ostatniego miejsca, a rozbawiona publiczność gorąco oklaskiwała aktualne dowcipy i wybornie zgrany zespół. Sztuka zyskała duże uznanie wśród publiczności i niema najmniejszej wątpliwości, że zapełni jeszcze długą ilość wieczorów. Jutrzejsze przedstawienie dla wojskowych i ich rodzin wypełni wielka komedja Szekspira „Kupiec wenecki", która zdobyła rekordowe powodzenie.

W nadchodzącą niedzielę popołudniu po cenach zniżonych śliczna bajka dla dzieci Walewskiego „Kopciuszek", która wzbudziła entuzjazm wśród najmłodszej publiczności.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś, w środę sensacyjna sztuka najznakomitszego autora Edgara Walace'a p. t. „Ten, który zmienił nazwisko". Sztuka ta zdobyła na scenie Teatru Nowego ogromne powodzenie, trzymają widza w ciągłem napięciu od początku do końca akcji. „Ten, który zmienił nazwisko" to największy przebój wszystkich scen świata. W rolach głównych pp Cieszkowska, Chmurkowski, Mazanek i inni.

W czwartek rekordowa sztuka „Rywale", osnuta na tle wielkiej wojny światowej. W roli Charmain niezrównana odtwórczyni p. H. Cieszkowska.

Premjera w Teatrze Nowym. W piątek, 21 bm. występuje Teatr Nowy z premjera przezabawnej komedji p. t. „Dobrze skrojony frak". Żywa akcja tej komedji, szczery, beztroski śmiech i humor składać się będą na miłe spędzenie wieczoru.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Colosseum". Akcja filmu „Na froncie nic nowego" rozgrywa się w ostatnich dniach wielkiej wojny. Oficer angielskiego wywiadu zakochał się w pewnej dziewczynie, nie wiedząc, że jest ona szpiegiem niemieckim. Dziewczyna odpłaca mu wzajemnością i walczy z dwoma sprzecznemi uczuciami. Ostatecznie zwycięża poczucie obowiązku i wierności przysiędze. Dziewczyna oddaje ukochanego w ręce wrogów. Logicznie przeprowadzoną akcję załamuje „happy end", mianowicie w chwili, gdy skazany stoi już pod lufami karabinów, przychodzi ocalenie w formie wieści o zawieszeniu broni. Bardzo dobre są zdjęcia nocne. Film zmontowany dobrze i posiada dużo ciekawych skrótów.

Program uzupełniają dwie farsy, z których zwłaszcza „Odważny tchórz" jest bardzo zabawna i miła. Fer.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 18. 2. (PAT.) Londyn złotych za 1 ft. szterl. 43,36; Nowy Jork za 100 zł 11,25; Praga za 100 zł 377,50 do 379,50; Wiedeń za 100 zł 79,47—79,75; Zurych za 100 zł 58.07,5; Berlin za 100 złotych 46,75—47,15; wypłaty na Warszawę 46,90 do 47,10; na Katowice 46.875—47.075; na Poznań jak na Warszawę. Gdańsk za 100 złotych 57.67—57,81; telger. wypłaty na Warszawę 57,64—57,78.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Lwów, 18. 2. (PAT.) Akcje: Chodorów 140,50—140,75—141—142; pożyczka inwestycyjna 128,75—129,00.

GIEŁDY TOWAROWE:

Warszawa, 18. 2. (PAT.) Zboże: — Żyto 19,50—20,50; owies 18,50—19.00; jęczmień browarn. 24—25; otręby żytnie 10,00 do 10,50. Reszta notowań bez zmiany.

Lwów, 18. 2. (PAT.) Notowania bez zmiany.

Sanchez Guerra, przywódca hiszpańskiego stronnictwa narodowo-liberalnego.

Notowania dewiz z dnia 18 lutego 1930

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T. i cznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57.67	46.90	43.83	11.25	—	377 50	58.07	79.47
Poznań	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd gld	—	—	81.33	—	—	—	656 50	—	—
Berlin	6	212.34	100 R M.	—	122.696	—	20.37	23.86	—	804 60	123.69	169.24
Belgja	3½	123.94	100 belg.	124.25	—	58.28	34.90	13.92	356.—	—	72.17	98.75
Bukareszt	9	172.—	100 l.	—	—	2.489	818.—	0.60	15.15	19.97	3.07	4.21
Budapeszt	6½	155.90	100 pengo	—	—	73.14	27.83	17.48	—	569.22	90.61	123.98
Holandja	4	358 31	100 gld hol.	—	—	167.88	12.11	40.09	1021.50	—	207.85	284.22
Kopenhaga	5	238 88	100 k d	—	—	112. 7	18.16	26.76	684.—	—	138.75	189.65
Londyn	4½	43.38	1 funt szterl	43.35	25.01	20.349	—	4.85	124.21	163.83	25.19	34.47
Nowy York	4	8 91 41	1 dolar	8.90	—	418.75	485.93	—	25.57	33.73	518.45	709.00
Paryż	3	172.—	100 fr franc	34.91	—	16.375	124.21	3.91	—	131.97	20.28	27.74
Praga	5	180.62	100 k cz.	—	—	12.36	164.18	2.96	75.50	—	15.34	20.98
Rzym	7	172.—	100 l	46.67	—	2 .90	92.90	5. 3	133.75	176.35	27.12	37.10
Szwajcarja	3½	172.—	100 fr szwajc	172.06	—	80.765	25.19	19.29	493.—	650 60	—	135.77
Sztokholm	4½	238.88	100 k szw	259.22	—	112.56	18.12	26.52	6 6.—	—	139.—	190.—
Wiedeń	7	125 43	100 szyling	124.00	—	58.930	34.51	14.07	—	474.87	72.98	—

Dnia 17 lutego 1930 r. o godz. 8 rano zasnęła w Bogu, opatrzona Olejami św., nasza najukochańsza matka, siostra i ciocia, ś. p.

Marja z Wyrębskich Masłowska

przeżywszy lat 56. Eksportacja odbędzie się w Wolsztynie z domu żałoby w czwartek, dnia 20 lutego r. b. o godz. 11 przed poł. Pogrzeb odbędzie się w Orchowie, pow. mogileński w sobotę, 22 lutego r. b. o godzinie 10 przed południem, o czem donoszą

ciężko strapieni

synowie i rodzina

zp 21 831

Wolsztyn, Lublin, Poznań, Sinowiec.

Z kapitałem 50—80 tysięcy złotych

przystąpi energiczny uzdolniony kupiec czynnie do lukratywnego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego. — Oferty poważnych przedsiębiorstw — pośrednictwa w kosz — do Biura Ogłoszeń „Par" Aleje Marcinkowskiego 11, pod nr. 7,225

Licytacja masy upadłościowej

W środę, dnia 19 lutego 1930 r. o godz. 10,30 przed poł. i dni następne aż do wyprzedania przeprowadzam licytację przy ul. Podgórnej 10, suteryny, wchód z ulicy, na **wina, likiery krajowe i zagraniczne, około 2000 butelek wina biało-bordo, większą ilość konserw owocowych, około 50 skrzyń oliwy w bańkach.**

J. Bartkowiak, kom. sądowy
Poznań, ul. Kochanowskiego 24, tel. 75-24

1 SPRZEDAŻE

Biurko
dyplomatkę, bogato rzeźbione, tanio na sprzedaż. Strumykowa 36, u p. Worocha. zdp 26 534

16 OSOBISTE

Za czynną
zniewagę, którą wyrządziłem p. G. Gembusowi niniejszem przepraszam. Andzelm Zieliński. zdp 26 528

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Uczciwa
porządna posługaczka szuka posady. Oferty Kurjer zdw 26 113

Przedpłata na marzec 1930 r. za **oba wydania razem włącznie** tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska" i Nowiny Sportowe" w Poznaniu eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego do godz. 10 w dni przedświąt do godz. 9 przed południ. Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524 — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania **„Kurjera Poznańskiego".**

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe")**	**Poznań**	miesiąc **marzec 1930 r.**	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____, dnia _____

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe")**	**Poznań**	miesiąc **marzec 1930 r.**	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

_____, dnia _____